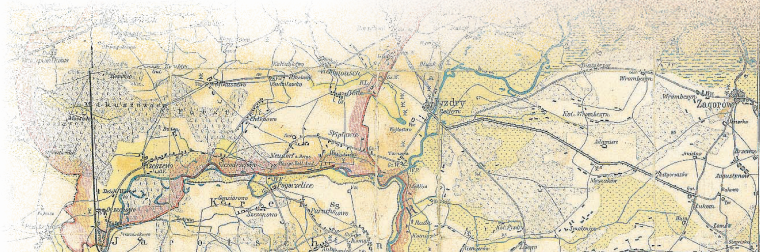


Września i powiat wrzesiński w czasie I wojny światowej



Września i powiat wrzesiński a działania wojenne

Wschodnią granicą powiatu wrzesińskiego była granica państwowa, niemiecko-rosyjska. Po stronie rosyjskiej dotykało jej Królestwo Polskie, będące częścią imperium rosyjskiego. Września oddalona była od granicy około 20 km.



Wymarsz garnizonu wrzesińskiego, prawdopodobnie na front 5 sierpnia 1914 roku (ze zbiorów Muzeum Regionalnego we Wrześni)

Kilkanaście godzin przed wypowiedzeniem przez Niemcy wojny Rosji, w nocy z 31 lipca na 1 sierpnia 1914 roku, do Wrześni przybyły trzy mniejsze oddziały wojsk niemieckich i razem z miejscowym 3. Batalionem 46. Pułku Piechoty 5 sierpnia odmaszerowały na wschód. Po opuszczeniu miasta przez regularne oddziały wojska stacjonował tu krótko Batalion landwery nr 37, a potem utworzył się Batalion Pospolitego Ruszenia Schroda 1, który przebywał w koszarach trzy tygodnie. 3. Batalion 46. Pułku nie powrócił już w całości do wrzesińskich koszar do końca wojny, choć oczywiście w całym tym okresie były one strzeżone przez pruską załogę.

Działania wojenne, podobnie jak całe Wielkie Księstwo, ominęły także Wrześnię, ale w kolejnych tygodniach wojny przez miasto przechodziły liczne ciężkie formacje wojska niemieckiego. Władze miejskie były zobowiązane zapewnić mu kwatery, w razie potrzeby także poza koszarami.

Krytycznym dniem dla miasta był 31 października 1914 roku, kiedy Wrześni groziło wtargnięcie wojska rosyjskiego. Był to skutek kontrofensywy rosyjskiej, która nastąpiła po pierwszych sukcesach wojennych Niemiec i Austro-Węgier na terenie Królestwa Polskiego. Niebezpieczeństwo to zostało oddalone pod koniec pierwszej dekady listopada, po przybyciu oddziałów kawalerii niemieckiej, wycofanych z frontu zachodniego, oraz po powrocie wycofujących się spod Warszawy oddziałów 9. Armii Niemieckiej pod dowództwem Augusta von Mackensena (1849-1945) – wówczas jeszcze generała kawalerii (od 1915 roku feldmarszałka). Było to jedyne zagrożenie Wrześni działaniami wojennymi w całym ich przebiegu. Z armią Mackensena przechodziły przez miasto liczne oddziały,

z których do końca grudnia 1914 roku prawie wszystkie zajmowały w mieście tymczasowe kwatery.

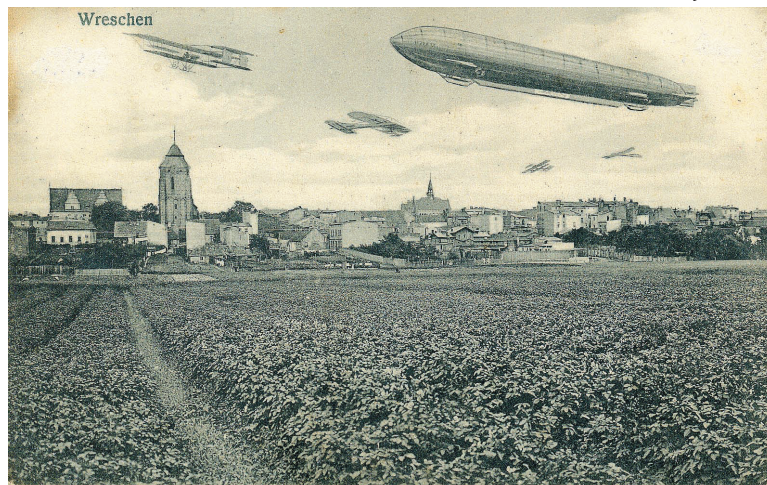
Od listopada 1914 roku do stycznia 1915 funkcjonował w mieście duży i ciągle uzupełniany rannymi wojenny szpital polowy (lazaret). Mieścił się on w kilku budynkach; katolickiej szkoły powszechnej (dziś SSP 1), progimnazjum (dziś Liceum Ogólnokształcące im. H. Sienkiewicza), Ogrodzie Różanym (Rosengarten, dziś w tym miejscu i budynku znajduje się sala Wrzesińskiego Ośrodka Kultury) oraz w sali Fritza Kamińskiego (Kaminskischen Saal, sali balowo-kinowej przynależącej do hotelu przy Grosse Promenade, dziś ulicy Harcerskiej, obecnie mieści się tam sklep ogrodnicy).

Wśród przedsięwzięć bezpośrednich związanych z wojną zauważyć należy fakt wykonania przez pospolite ruszenie – już w lipcu i sierpniu 1914 roku – umocnień ziemnych na obrzeżach miasta, na wschód od Wrześni. Od sierpnia 1914 do 1916 roku, na terenie elektrowni miejskiej urządzono stację benzynową dla celów wojskowych.

Mimo zajęcia przez Niemców w 1915 roku Królestwa Polskiego,

a potem w tzw. akcji 5 listopada 1916 roku, uczynienia z niego walskiego państewka Niemiec, granica między Wielkim Księstwem a Królestwem pozostawała granicą państwową z posterunkami granicznymi i komorami celnymi. Nadal też do jej przekraczania potrzebne były paszporty. Straż graniczna po obu stronach była czujna do ostatnich dni przed wybuchem wojny. Granica i strefa przygraniczna odgrywały też swą dawną rolę ekonomiczną jako miejsca – mimo ostrych środków zaradczych – przemytu i nielegalnego handlu.

Latem 1914 roku rozpoczęła się powszechna mobilizacja armii niemieckiej. Oznaczała ona pobór do wojska starszych roczników męczyzn (rezerwistów), którzy już przeszli szkolenie i posiadali stopnie wojskowe, także oficerskie. W kolejnych latach powoływano do wojska roczniki rezerwistów urodzonych w latach 90. XIX wieku, a później jeszcze starszych. W roku 1915 powołano męczyzn z rocznika 1896, a także tzw. cofniętych ze względu na przejściowo zły stan zdrowia lub z innych powodów, z roczników 1895 i 1894. We Wrześni



Sterowiec i aeroplany na tle panoramy Wrześni – montaż (ze zbiorów Muzeum Regionalnego we Wrześni)



Budynek szkoły katolickiej we Wrześni jako lazaret, przełom lat 1914/1915 (ze zbiorów Roberta Klimczaka)



Sterowiec na tle panoramy Miłosława – montaż (ze zbiorów Roberta Klimczaka)

taki pobór z całego powiatu odbył się 8 lipca 1915 roku w Ogrodzie Różanym (Rosengarten, dziś mieści się tu Wrzesiński Ośrodek Kultury). Polacy w niemieckich mundurach ginęli na wojnie, częściej jednak wracali, choć okaleczeni i nie w pełni zdrowi. Tragedia nie ominęła właścicieli dóbr wrzesińskich hr. Stanisława i hr. Marii Ponińskich; 24 października 1914 roku poległ pod Osmolinem w Królestwie Polskim (obecnie w wojewód-

zawczych męskich sił roboczych. Zdarzały się ucieczki jeńców rosyjskich (wyjątkowo innych) bezpośrednio z obozów, ale przede wszystkim uciekali oni podczas prac polowych. Ukrywali się wówczas w stogach lub w lesie, a zdradzał ich często dym z ognisk. Mundur i brak znajomości języka utrudniały im skuteczną ucieczkę, toteż dość prędko byli chwytni i nie stawiali oporu.

Po zawarciu przez Niemcy pokoju z Rosją, w marcu 1918 roku, oba państwa rozpoczęły wymianę jeńców. Wówczas z niewoli rosyjskiej wróciło wielu Polaków walczących w armii niemieckiej. Jeńcy z frontu zachodniego wracali po rozejmie Niemiec z państwami Ententy w listopadzie 1918 roku.

Pozostałością po ciężkich czasach I wojny światowej był założony przez Niemców na początku wojny obóz jeniecki pod Strzałkowem, w pobliżu wsi Łęczec, leżącej tuż przy dawnej granicy prusko-rosyjskiej. Obóz zlokalizowany został po rosyjskiej stronie dawnej granicy po zajęciu przez Niemców ziem Królestwa Polskiego. Znaleźli się w nim żołnierze wzięci do niewoli przez Niemców na różnych frontach, przede wszystkim jednak na froncie wschodnim. Po zakończeniu wojny obowiązek zwolnienia jeńców i likwidacji obozu, który otrzymał urzędową nazwę Obóz Jeniecki nr 1 pod Strzałkowem, spadł na władze polskie.

Marian Torzewski



twie mazowieckiem) ich syn – Feliks Poniński.

Już jesienią 1914 roku pojawiali się w powiecie wrzesińskim jeńcy wojenni. Byli to najczęściej żołnierze armii rosyjskiej, jednak niepolskiej narodowości, bo takich dowódcy rosyjscy na front do walki z żołnierzami niemieckimi, wśród których też było wielu Polaków, raczej nie wysyłali. Jeńcy wojenni przebywali w obozach, ale również często mieszkali na wsiach u osadników (kolonistów) niemieckich. Wyprowadzani byli stamtąd do prac przy budowie dróg, mostów, a przede wszystkim do prac polowych. Ich praca miała, choć po części, zastąpić spowodowany wojną znaczny ubytek miej-